

Sygn. akt V GC 301/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Elblągu V Wydział Gospodarczy w składzie następującym:

Przewodniczący- SSR Jarosław Zawrot

Protokolant- st. sekr. sąd. Joanna Górską

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2015 roku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo co do kwoty 10.041,45 zł (dziesięć tysięcy czterdzieści jeden złotych czterdzieści pięć groszy);

II. umarza postępowanie w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda M. K. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwotę 1.684,76 zł (tysiąc sześćset osiemdziesiąt cztery złote siedemdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powód M. K. w dniu 17 października 2014 r. wniósł o zasądzenie od pozwanej Towarzystwa (...) w W. kwoty 11.606,26 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwot i dat szczegółowo wskazanych w pozwie oraz kosztami procesu tytułem niewypłaconej części odszkodowania w ramach ubezpieczenia OC w związku z uszkodzeniem pojazdu powoda w wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce na terenie Niemiec w dniu 26 października 2012 r. W uzasadnieniu powód wyjaśnił, że pozwana uznała co do zasady swoją odpowiedzialność za naprawienie szkody i wypłaciła mu odszkodowanie w kwocie 1.258,00 zł. Kwota ta jednak nie rekompensuje doznanej przez powoda szkody. Z wykonanej na zlecenie powoda przez rzeczoznawcę majątkowego wyceny wynika, że koszty naprawy pojazdu wynosi 10.330,33 zł. Powód odwołał się od decyzji pozwanej i wezwał ją zapłaty kwoty 9.072,33 zł tytułem uzupełniającego odszkodowania oraz kwoty 369,00 zł tytułem zwrotu kosztów opinii prywatnej, co pozostało bez odpowiedzi. Powód zaznaczył, że jako poszkodowanemu przysługiwało mu uprawnienie do zastosowania przy naprawie uszkodzeń samochodu oryginalnych części, dodatkowo należy mu się odszkodowanie w kwocie brutto, gdyż uszkodzony pojazd nie był zewidencjonowany w środkach trwałych jego przedsiębiorstwa. Ponadto powód wskazał, że na dochodzoną pozwem kwotę składają się skapitalizowane odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie uzupełniającego odszkodowania, naliczonych za okres od 22 listopada 2012 r. (dzień następny po wydaniu przez pozwanego decyzji o wypłacie odszkodowania) do 22 września 2014 r. w wysokości 2.164,93 zł. Powód wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu motoryzacji w celu ustalenia kosztów naprawy pojazdu przy uwzględnieniu cen części oryginalnych i stawek za roboczogodzinę stosowanych w sieci serwisowej warsztatów rzemieślniczych w pobliżu miejsca zamieszkania powoda (pozew k. 3-6).

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Na wstępie pozwana podkreśliła, że łączna wysokość wypłaconego przez nią powodowi odszkodowanie to kwota 2.822,81 zł, tj. 1258,00 zł., o której wspominał powód w pozwie oraz dopłata do odszkodowanie w wysokości 1.564,81 zł w dniu 13 listopada 2014 r. Pozwana stała na stanowisku, że odszkodowanie winno być wypłacone powodowi w wysokości

netto, zakwestionowała twierdzenia pozwanego, że uszkodzony pojazd nie służył mu do prowadzenie działalności gospodarczej. Nadto pozwana wskazała, że na podstawie wykonanych przez nią w toku postępowania likwidacyjnego dwóch ocenach techniczny pojazd dostrzeżono uszkodzenia silnika i wyciek oleju niezwiązane ze zdarzeniem z dnia 26 października 2012 r. Zdaniem pozwanej uszkodzenia te powstały w związku z powrotem pojazdu do kraju „na kołach”, podając w wątpliwość twierdzenia powoda odnośnie holowania pojazdu. Pozwana odmówiła też zwrotu powodowi kosztów prywatnej ekspertyzy, wskazując, że stanowi ona jedynie dokumentem prywatnym, a nie jest dowodem z opinii biegłego, poza tym nie została poprzedzona oględzinami pojazdu, a wykonana jedynie w oparciu o dokumentację fotograficzną i pierwszą ocenę techniczną pozwanej.

Pismem procesowym wniesionym w dniu 26 listopada 2014 r. powód potwierdził, że pozwana zapłaciła mu kwotę 1.564,81 zł tytułem dopłaty do odszkodowania wskazując, że miało to miejsce w dniu 14 listopada 2014 r. W związku z tym powód cofnął pozew w zakresie dokonanej wpłaty 1.564,81 zł, podtrzymując żądanie w dalszym zakresie (pismo procesowe k. 62).

Następnie powód podtrzymał stanowiska w sprawie. Zaznaczył, że pozwana niewłaściwie ustaliła wysokość szkody w oparciu o ceny zamienników części, nadto niewłaściwie określiła amortyzację części oryginalnych, przyjęła nieistniejącą na rynku lokalnym powoda stawkę za roboczo godzinę prac naprawczych oraz niezasadnie pominęła koszt naprawy wału korbowego jako niepozostający w związku przyczynowym ze szkodą. Powód zaprzeczył, aby wracał uszkodzonym pojazdem do kraju bądź poruszał się nim po zdarzeniu szkodowym. Podał, że pojazd został sprowadzony do kraju na lawecie przez jego kolegę. (pismo procesowe powoda z 9 grudnia 2014r. k. 67-71v).

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W 2012 r. powód M. K. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...) M. K. w branży transportowej, również zakresie sprowadzania zagranicznych aut do Polski. Obecnie prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...) – wynajem M. K. w zakresie świadczenia usług kurierskich.

(bezsporne, nadto dowód informacja (...) dotycząca powoda w aktach szkody 1011/12/33/30, zezna powoda k. 212-214 w zw. z k. 128-131)

W 2012 r. powód był właścicielem dostawczego pojazdu marki F. (...), nr rej. (...), rok produkcji 2002. W dniu 26 października 2012 r. powód na ww. pojeździe dostawczym F. (...) sprawdzała niemieckie auto do Polski w celu sprzedaży. W tym dniu o godzinie 22:00 na autostradzie (...) w okolicach miejscowości E. w Niemczech doszło do zdarzenia drogowego (oderwanie koła przyczepy sprawcy, które wpadło pod pojazd powoda), w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd dostawczy powoda F. (...). Samochód sprawcy wypadku marki I. (...), nr rej. (...) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

(bezsporne, nadto dowód: potwierdzenie zawarcia umowy ubezpieczenia k. 2 akt szkody 1011/12/33/30, zgłoszenie szkody k. 8 akt szkody 1011/12/33/30, potwierdzenie przyjęcia zgłoszenia szkody k. 12 akt szkody 1011/12/33/30. oświadczenie sprawcy k. 13 akt szkody 1011/12/33/30, wyjaśnienia powoda k. 128-131 w związku z jego zeznaniami k. 212-214).

Niemieckim jednostkom policji w B. ani w W., odpowiedzialnym za działań w rejonie zdarzenia szkodowego, nie zgłaszano zdarzenia drogowego z udziałem pojazdu powoda w dniu 26 października 2012 r.

(informacja L. F. w aktach szkody i w aktach k.48)

W pisemnym zgłoszeniu szkody powód wskazał na takie uszkodzenia jak: orurowanie samochodu (tzw. „kangurek”), szyba czołowa, halogeny, miska olejowa, skrzynia biegów, silnik, hamulec ręczny. W dniu zdarzenia uszkodzone były części pojazdu: przedni zderzak po prawej stronie, prawy błotnik, próg zewnętrzny prawy i lewy, lampa tylna z lewej strony z tym, że uszkodzenia te powstały przed zdarzeniem szkodowym wynikały z wcześniejszej eksploatacji pojazdu.

(zgłoszenie szkody k. 8 i 19-24 akt szkody 1011/12/33/30, zeznania powoda k. 212-214 w związku z k. 212-214).

Pozwana w dniu 16 listopada 2012 r. poprzez likwidatora szkód – świadka M. W. określiła rodzaj i zakres uszkodzeń: misa olejowa – wgniecenie, pęknięcie obudowy sprzęgła oraz wyłamana część, pęknięcie podkładki tablicy rejestracyjnej. Likwidator wymienił także uszkodzenia pojazdu niezwiązane ze szkodą: zderzak przedni strona prawa, błotnik przedni prawy, próg zewnętrzny oprawy i lewy, belka tylna, lampa tylna strona lewa, 2 x halogeny przeciwmgielne przednie, osłona rurowa przednia niklowana, szyba czołowa. W dniu 21 listopada 2012 r. pozwana przyznała powodowi odszkodowanie w wysokości 1.258,00 zł, która przelano powodowi dnia 23 listopada 2012 r.

(protokół z oględzin z dnia 16 listopada 2012 r. k. 27-28 akt szkody 1011/12/33/30, kalkulacja naprawy pozwanej z dnia 20 listopada 2014 r. k. 31-35 w akt szkody 1011/12/33/30, dokumentacja fotograficzna k. 36-40 w akt szkody 1011/12/33/30, decyzja z dnia 21 listopada 2012 r. k. 70 akt i k. 45 w aktach szkody 1011/12/33/30, potwierdzenie przelewu k. 44 w akt szkody 1011/12/33/30, ze zeznania świadka M. W. k. 210-212).

W dniu 27 listopada 2012 r. likwidator pozwanej – świadek M. W. dokonał dodatkowych oględzin pojazdu powoda, wskazując na uszkodzenie wału korbowego na II cylindrze. Likwidator porównując zdjęcia miski olejowej z pierwszych oględzin pojazdu oraz wykonane po demontażu miski olejowej stwierdził, że przy pierwszych oględzinach miska olejowa nie była pęknięta, nadto jest bardziej wgnieciona po stronie sprzęgła. Wskazał, że uszkodzenie wału korbowego nie ma związku ze zdarzeniem szkodowym. Inny likwidator pozwanej – p. A. O. zasugerował, że po zdarzeniu wbrew twierdzeniem powoda uszkodzony pojazd nie był sprowadzony do kraju na lawecie, a na kołach i z tego powoda doszło do dalszej deformacji miski olejowej, nadto zatarcia wału napędowego bądź podmieniania tej części przed dodatkowymi oględzinami. Ww. likwidator definitywnie wskazał, że do uszkodzenia wału korbowego nie mogło dojść na skutek zdarzenia szkodowego, stąd nie sporządził kalkulacji naprawy.

(protokół z oględzin z dnia 27 listopada 2012 r. k. 50-51 akt szkody 1011/12/33/30, notatka i mail likwidatora z dnia 5.12.2012 r. k. 54-55 w aktach szkody 1011/12/33/30, częściowo zeznania świadka M. W. k. 210-212).

Dochodzenie uzupełniającego odszkodowania powód zlecił firmie zajmującej się roszczeniami odszkodowawczymi związanymi ze szkodami komunikacyjnymi. Firma ta zleciła rzeczoznawcy T. L., prowadzącemu (...) Biuro Rzeczoznawstwa Samochodowo wykonanie opinii – weryfikacji kosztów naprawy pojazdu powoda F. (...). Rzeczoznawca w opinii z dnia 22 maja 2014 r. ustalił wysokość szkody w samochodzie powoda na kwotę 10.330,33 zł brutto (8.398,64 zł netto) Wskazał, że nie dokonał oględzin pojazdu, a weryfikację szkody dokonał wyłącznie na podstawie przedstawionej mu dokumentacji szkody – zdjęć oraz kalkulacji naprawy pozwanej z dnia 20 listopada 2012 r. wycena wartości szkody uwzględniała uszkodzenie – pęknięcie wału korbowego, do którego zdaniem rzeczoznawcy doszło w wyniku zatarcia w następstwie nagłej utraty oleju przez silnik podczas zdarzenia. Z tytułu wykonania opinii rzeczoznawca T. L. wystawił powodowi w dniu 7 lipca 2014 r. fakturę VAT nr (...) na kwotę 369,00 zł brutto.

(ocena techniczna T. L. z dnia 22 maja 2014 r. wraz z kalkulacją naprawy i dokumentacją fotograficzną w aktach szkody 1011/12/33/30. I w aktach k. 24-27-v, faktura VAT (...) k. 21, wyjaśnienia powoda k. 128-131 w związku z jego zeznaniami k. 212-214)

Pismem z dnia 11 sierpnia 2014 r. powód zwrócił się do pozwanej o ponowną analizę akt szkody i wypłaty uzupełniającego odszkodowania w wysokości 9.072,33 zł, zgodnie z wykonaną na jego zlecenie opinią prywatną rzeczoznawcy T. L., nadto pokrycia kosztów wykonania tej opinii w wysokości 369,00 zł do dnia 26 sierpnia 2014 r.

(pismo powoda z dnia 11 sierpnia 2014 r. k. 22-23, wyjaśnienia powoda k. 128-131 w związku z jego zeznaniami k. 212-214)

Pozwana w dniu 14 listopada 2014 r. przelała na konto powoda kwota 1.564,81 zł z tytułu dopłaty do dotąd wypłaconego odszkodowania, uwzględniając wcześniej wypłacone odszkodowanie w wysokości 1.258,00 zł. i wysokość netto odszkodowania.

(ekspertyza pozwanej z dnia 7 listopada 2014 r. w aktach szkody 1011/12/33/30 i w aktach k. 41-42, odpowiedź na odwołanie pozwanej z dnia 13 listopada 2014 r. w aktach szkody 1011/12/33/30 i w aktach k. 38-39, wyjaśnienia powoda k. 128-131 w związku z jego zeznaniami k. 212-214)

Powód zlecił naprawę uszkodzonego pojazdu p. S. z miejscowości W., gdzie dokonywano też oględziny na zlecenie pozwanej. Naprawiono uszkodzenia mechaniczne m.in. silnik i obudowę skrzyni biegów przy użyciu – według deklaracji powoda - używanych części oryginalnych. Powód wymienił również szybę czołową pojazdu. W dniu 22 stycznia 2014 r. powód sprzedał uszkodzony w kolizji pojazd p. K. C. za cenę 20.000,00 zł. Cena nie została obniżona z uwagi na naprawę, nie została też podwyższona z tego powodu. Była to cena normalna za takie auto „ani wyższa ani niższa w związku z jego naprawą”. Nie jest znany koszt naprawy samochodu. Powód nie dysponuje żadnymi w tym zakresie fakturami VAT.

(zeznania powoda k. 212-214 w zw. z k. 128-131, umowa sprzedaży pojazdu z dnia 22 stycznia 2014 r. k. 146)

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu motywy oddalenia powództwa w części faktycznej odnoszą się przede wszystkim do okoliczności bezspornych i wiąże się z ustaleniami, że samochód po naprawie dokonanej przez powoda został przez niego sprzedany za „normalną” cenę, przy czym powód nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o kosztach tej naprawy, sposobie jej przeprowadzenia oraz ewentualnie, wpływu tej naprawy na wysokość uzyskanej ceny. Powód kierując się schematycznym podejściem do orzecznictwa sądowego, wyciągnął z niego zbyt ogólne i uproszczone wnioski, nie przystające do okoliczności niniejszej sprawy. (...) przede wszystkim uwagę wokół prawa żądania odszkodowania odpowiadającego średnim kosztom naprawy pojazdu według stawek za roboczogodzinę obowiązujących na rynku lokalnym oraz cen części oryginalnych.

Zgodnie z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm) w związku z art. 1 pkt 1 tej ustawy, odszkodowanie należne od zakładu ubezpieczeń odpowiadającego w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdów ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej. Zakres akcesoryjnej odpowiedzialności ubezpieczyciela pokrywa się zasadniczo z zakresem odpowiedzialności cywilnoprawnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym wynikającym z przepisów kodeksu cywilnego określających zakres odpowiedzialności odszkodowawczej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że wynikające z art. 36 ust. 1 u.o.u.o. reguły dotyczące odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiadającego wobec poszkodowanego w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdów przewidują zasadę pełnego odszkodowania ubezpieczyciela w granicach adekwatnego związku przyczynowego - z ograniczeniem jedynie kwotowym do przewidzianej sumy gwarancyjnej - nie zaś tylko do określonych roszczeń mających naprawić jedynie bezpośrednie skutki zdarzenia szkodzącego (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z 13.03.2012 r., III CZP 75/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 81). Tym samym w ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej (art. 822 § 1 k.c.), jednakże suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹ § 1 k.c.). W myśl zasady statuowanej w art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej" (OSN z 01.09. 1970 r., II CR 371/70).

Zważywszy, że zakres sporu obejmował wysokość szkody w grę wejdą podstawowe reguły odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika. Zasadą jest, że naprawienie szkody polega na przywróceniu stanu poprzedniego, chyba że poszkodowany wybrał świadczenie polegające na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej albo że za świadczeniem w pieniądzu przemawiają szczególne okoliczności. Z tej zasady, wyrażonej w art. 363 § 1 k.c., a ponadto z podstawowej normy art. 361 § 2 k.c. wynika, że osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie

celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Do wydatków tych należy zaliczyć koszt części i innych materiałów, których użycie jest niezbędne do naprawienia uszkodzonego pojazdu oraz koszty robocizny (por. OSN z 20.10.1972r.). Analogicznie bowiem do ogólnej sytuacji odszkodowawczej, odszkodowanie komunikacyjne ma wyrównać uszczerbek w sferze majątkowej poszkodowanego polegający na utraceniu aktywów lub zwiększeniu pasywów (OSN z 20.02.2002r., V CKN 903/2000).

Analiza cytowanych przepisów art. 361 § 2 k.c. oraz 363 § 1 k.c., przy wzięciu pod uwagę, że odpowiedzialność pozwanej opiera się na mocy umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, pozwala stwierdzić, że powód mógł w tym procesie domagać się naprawienia szkody obejmujące straty, które poniósł, przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Powód skonstruował tak żądanie i zawarł w pozwie oraz piśmie procesowym z dnia 09 grudnia 2014r. (k. 67) twierdzenia, z których wynika, że w jego przypadku szkoda polega na ogólnym koszcie, który należało ponieść aby przywrócić pojazd do stanu poprzedniego (tj. według cen części oryginalnych oraz według stawek za roboczogodzinę obowiązujących na rynku lokalny). Jednak zdaniem Sądu, powód nie mógł się domagać naprawienia szkody tak rozumianej w przypadku zbycia naprawionego samochodu jeszcze przed wszczęciem procesu. Niewątpliwie trafny jest pogląd prawny, wyrażający ogólną tezę o konieczności naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, która powstaje z chwilą wyrządzenia szkody, przy czym obowiązek ten nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy i czy w ogóle zamierza ją naprawić (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., sygn., akt III CZP 68/11, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, oraz orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., sygn. Akt I CR 151/88, niepubl.). Tak rozumiany obowiązek nie ma jednak waloru uniwersalnego. Tylko prima facie znajdzie on zastosowanie w każdym przypadku szkody komunikacyjnej niecałkowitej. Obowiązek odszkodowawczy nie może bowiem zdaniem sądu, abstrahować od faktu, czy poszkodowany w konkretnych okolicznościach dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił. Ma to związek z zasadą, że szkoda nie powinna być źródłem wzbogacenia, zaś obowiązkiem poszkodowanego jest dążenie do ograniczenia rozmiarów szkody. W przedmiotowej sprawie doszłoby naruszenie tej zasady przy zastosowaniu ogólnej reguły, bez ustalenia i odniesienia się poniesionych przez powoda kosztów naprawy pojazdu oraz wpływu tej naprawy na wartość sprzedanego pojazdu, a zatem uzyskanej przez poszkodowanego ceny. Skoro powód zbył naprawiony pojazd za „normalną cenę” na rzecz osoby trzeciej, to utracił prawo żądania naprawienia szkody rozumianej jako koszt przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego, gdyż nawet hipotetycznie wykluczona jest możliwość naprawienia pojazdu przez powoda. Odpadło tym samym tak rozumiane kryterium różnicowe, na którym opiera się tradycyjne wyliczenie szkody komunikacyjnej poprzez określenie kosztów, które musiałby ponieść poszkodowany, aby przywrócić pojazd do stanu w jakim się znajdował przed szkodą, doprowadzając tym samym do odtworzenia swojej sytuacji majątkowej przed szkodą. W sytuacji naprawy pojazdu i jego sprzedaży szkoda powinna zostać wyrażona i wykazana w inny sposób, tak by w żadnym przypadku nie stała się źródłem wzbogacenia. Mianowicie powód winien wyrazić szkodę jako ogólny koszt przywrócenia pojazdu do stany poprzedniego, pomniejszony o wykazane koszty naprawy i uzyskaną cenę. W ten sposób uzyskane odszkodowanie nie doprowadziłoby ani do poszkodowania ani do wzbogacenia powoda, a jednocześnie odzwierciedlałoby rzeczywisty uszczerbek majątkowy jako różnicę w tym co wyszło z majątku wierzyciela (koszt naprawy) i ewentualnie w tym co do niego nie weszło na skutek zaniżenia wartości pojazdu w związku z właściwościami przeprowadzonej przez poszkodowanego naprawy zgodnie z wybranym przez właściciela pojazdu sposobem naprawy np. w warsztacie niższej kategorii, przy użyciu części gorszej jakości, nieoryginalnych, używanych, etc., a tym jak kształtowałyby się jego sytuacja majątkową, gdyby nie doszło do wyrządzenia szkody.

Skoro rozmiar szkody określa się według metody różnicowej, poszkodowany może żądać kompensaty uszczerbku wywołanego w jego majątku przez zdarzenie szkodzące, za które odpowiada podmiot zobowiązany. W niniejszej sprawie nie można było zatem przyjąć, iż tym kryteriom odpowiada suma pieniężna potrzebna do przywrócenia pojazdu do stanu jaki istniał przed 26 października 2012r. Powód nie mógł się domagać naprawienia szkody tak rozumianej w sytuacji, gdy zbył samochód i nie ujawnił w jaki sposób samochód naprawił i przede wszystkim jakim dokładnie kosztem, przy użyciu konkretnie jakich części, jakiej wartości (np. co do wymiany szyby przedniej nie był potrafił nawet sprecyzować, czy była to szyba oryginalna – k. 214), gdyż te okoliczności wyznaczają in concreto wielkość uszczerbku w majątku powoda. Ustalenie uszczerbku majątkowego jaki doznał poszkodowany w wyniku wyrządzenia

mu szkody musi wszak opierać się na rzeczywistych danych wyjściowych. Reasumując powód winien dowodzić dwóch aspektów szkody, tzn. tego co wyszło z majątku powoda (rzeczywiście poniesione koszty naprawy) oraz tego co do niego nie weszło (różnica w uzyskanej cenie między samochodem przez siebie naprawionym a jaką by mógł uzyskać, gdyby samochód naprawił w sposób niezbędny do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku według obiektywnie ustalonej przez biegłego metody). Powód zeznał, że nie zna kosztów naprawy samochodu a ponadto, że uzyskał cenę normalną. Nie była to cena ani wyższa ani niższa w związku z naprawą silnika i skrzyni biegów samochodu. Zatem tym bardziej szkodę odzwierciedla jej element faktyczny w postaci rzeczywiście poniesionych kosztów naprawy. Ponieważ powód w przedmiotowym procesie nie podjął nawet próby wykazania jakie koszty poniósł naprawiając pojazd powództwo podlegała oddaleniu. Powód powinien wykazać, że koszt naprawy przez niego poniesiony był wyższy od odszkodowania już wypłaconego (skoro wg pozwanego k. 131 przybliżony koszt rozebrania silnika wyniósł 1000-2000 zł, a kwota wypłaconego odszkodowania przekracza tę kwotę) oraz co najwyżej – gdyby pozwana przeciwstawiła mu swoje procesowe stanowisko – że ten koszt był celowy i ekonomicznie uzasadniony. Powód nie przedstawił natomiast żadnych rachunków, ani przybliżonej sumy, którą wydatkował w związku z naprawą części uszkodzeń. Powyższe zaniechanie może także oznaczać, że uzyskana cena rekompensuje poniesioną przez powoda szkodę, zważywszy, że powód zamontował części używane, nie dokonał całościowej naprawy w zakresie drobnych uszkodzeń blacharskich, a co do wymiany szyby nie określił, czy wymienił ją na oryginalną czy zastosował zamiennik, a nawet, nie stwierdził stanowczo, czy szybę faktycznie naprawił (zeznania powoda k. 214).

Przedstawione rozważania w zakresie konsekwencji sprzedaży samochodu i jego naprawy stanowią element oceny prawnej oraz sfery faktów. Zbieżną z wyrażonym poglądem analizę prawną skutkującą oddaleniem powództwa i w konsekwencji apelacji poszkodowanego przedstawił Sąd Okręgowy w Elblągu m.in. w wyroku z dnia 18 marca 2015r., I Ca 71/15 oraz w wyroku z dnia 16 lipca 2015r., I Ca 261/15. Dodatkowo należy zgodzić się z tym Sądem, iż przekroczeniem reguły dyspozycyjności oraz związania żądaniem pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.) byłoby określenie ex officio innej od zdefiniowanej w pozwie podstawy faktycznej uszczerbku majątkowego powoda. Uwaga ta ma jednak znaczenie drugorzędne skoro materiał dowodowy nie zawiera informacji co do poniesionych przez powoda kosztów naprawy pojazdu.

Dokonana analiza przekreśla również zasadność roszczenia odnośnie do zwrotu kosztów ekspertyzy prywatnej przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku. Zakresem odpowiedzialności odszkodowawczej są objęte wyłącznie te negatywne majątkowe następstwa w majątku poszkodowanego, które pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym (art. 361 § 1 k.c.). Adekwatny związek przyczynowy, stanowiący jedną z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, wyznacza zarazem granice odpowiedzialności odszkodowawczej. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 13 marca 2012 r., III CZP 75/11, wyjaśnił, że teoria przyczynowości adekwatnej służy nie tylko do określenia, czy dana osoba ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia szkodzącego, ale także do oznaczenia, jakie skutki pozostają w normalnym powiązaniu z tym zdarzeniem. Nie budzi wątpliwości pogląd, że normalny związek może wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie i umożliwia zaliczenie do zwykłych następstw zdarzenia szkodzącego także uszczerbek majątkowy wynikły z wydatków wymuszonych na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia. Szkoła, mająca charakter dynamiczny i zmienny w czasie, obejmuje nie tylko bezpośrednie następstwa zdarzenia szkodzącego, ale także dalsze, powstałe już po zdarzeniu szkodzącym, w tym w związku z np. z poniesieniem kosztów ekspertyzy (por OSN z 18.05.2004r., III CZP 24/04; OSN z 13.03.2012r., III CZP 75/11). Przyjmując powyższy punkt widzenia na temat zakresu i rozmiarów szkody przedstawiony koszt ekspertyzy sporządzony w oderwaniu od poniesionych przez powoda faktycznych kosztów naprawy oraz wybranego sposobu naprawy wykracza poza tak rozumiane relacje przyczynowo-skutkowe. Ponadto o intencjach dochodzącego roszczenia świadczą inne okoliczności. Uprawnionym z tytułu odszkodowania jest powód M. K.. Zmiany w jego majątku stanowią właściwy punkt odniesienia dla przyjęcia granic odpowiedzialności i rozmiarów szkody. Powód zeznał jednak, że nie wie nic na temat tego, aby była zlecona ekspertyza prywatna kosztów naprawy samochodu. Co więcej, zaprzeczył aby udzielał takiego zlecenia. Nie wiedział nawet, że taka ekspertyza została sporządzona (k. 130 w zw. z k. 212). Po drugie, powód zeznał, że w zakresie własnej wiedzy orientował się, iż odszkodowanie zostało przez pozwaną zaniżone, gdyż „orientuje się cenowo” (k. 130 zw. z k. 212). Tym samym w ocenie Sądu koszt wyceny naprawy samochodu nie mógł mieścić się w kategorii adekwatnej relacji przyczynowo-skutkowej

w odniesieniu do zakresu szkody i jako taki był wydatkowany niecelowo poza prawnie doniosłym zakresem zdarzenia szkodzącego (art. 361 k.c.).

Rozmiar szkody nie obejmował również podatku VAT, skoro powodowi jako płatnikowi tego podatku, należało się odszkodowanie w kwocie netto (por. uchwała SN z 17.05.2007r. III CZP 150/06 OSNC 2007/10/144). Sąd nie dopatrył się żadnych regulacji prawnych na gruncie ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U.2011.177.1054 j.t. ze zm.), które z zaniechania zakwalifikowania przedmiotu opodatkowania do środków trwałych czyniłby przeszkodę dla obniżenia podatku należnego o kwotę podatku naliczonego. Powód takiej zależności również nie przedstawił. Zresztą wyjaśnienia powoda w tym względzie są dwuznaczne. W zażaleniu na rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w Iławie z dnia 30 grudnia 2014r., w którym za podstawę przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu – Wydziałowi Gospodarcemu przyjęto ustalenie, że sporny samochód służył powodowi do prowadzenia działalności gospodarczej (postanowienie k. 770), pełnomocnik powoda wskazał, że pojazd nie służy do prowadzenia działalności gospodarczej, a jedynie znajduje się na nim reklama jego firmy (str. 2 zażalenia k. 83). Następnie Sąd Okręgowy uznał - analizując charakter samochodu (cechy pojazdu dostawczego) oraz charakter działalności gospodarczej powoda (świadczenie usług transportowych), biorąc pod uwagę przy tym zamieszczenie na samochodzie reklamy powoda – za niewiarygodną argumentację powoda podważającą gospodarczy charakter sprawy (uzasadnienie postanowienia k. 97). Choć powód w toku czynności procesowych dokonanych z jego udziałem zaprzeczył umieszczeniu reklamy na samochodzie (wyjaśnienia k. 128, zeznania k. 212-213), twierdzenie to pierwotnie znalazło się w jego piśmie procesowym. Poza tym w chwili zdarzenia przedmiotowym samochodem powód przewoził inne auto po to, by je sprzedać na terytorium RP. Powód przyznał się jednocześnie do zawodowego handlu samochodami oraz wykonywanego zawodowo transportu (wyjaśnienia powoda k. 128). Z kolei w odpowiedzi na pytanie co do wiarygodności złożonego oświadczenia o niewciągnięciu samochodu marki F. (...) do środków trwałych (kopia oświadczenia k. 10) nie wyjaśnił powodów, dla których samochód o cechach użytkowych wykorzystywanych na potrzeby gospodarcze nie został wciągnięty do ewidencji środków trwałych. Przeciwnie powód wycofał się z definitywnego stwierdzenia zaniechania zaewidencjonowania samochodu (zeznania powoda k. 212, wyjaśnienia powoda k. 128 w zw. z zeznaniami k. 212). Podstawy odmiennych ustaleń co do zaewidencjonowania spornego samochodu nie stanowi z uwagi na jego anonimowość wydruk „ewidencji środków trwałych” (k. 148).

Z przedstawionych względów postawę powoda należy poddać szczegółowej krytyce w zakresie jego wiarygodności, a w rezultacie wiarygodności przedstawionych roszczeń.

Krytyka ta znajduje dalsze odzwierciedlenie oraz rozwinięcie w sferze szerszej podstawy faktycznej żądania i wymaga wyraźnego podkreślenia. Jednym z elementów faktycznych sporu, jak zresztą się później okazała nieistotnym z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy, była kwestia holowania pojazdu z terytorium Niemiec do Polski. Powód wbrew zarzutom pozwanej utrzymywał, że samochód został sprowadzony na holu, który nie miał wpływu na ewentualny rozmiar szkody ujawniony w trakcie oględzin w związku z uszkodzeniem silnika i wyciekami oleju. Okoliczności te podlegały wstępnym badaniom Sądu. Stąd szczegółowe pytania Sądu na ten temat skierowane do powoda. W ich odpowiedzi powód całkowicie nieracjonalnie i bez przekonania starał się przedstawić własną wersję zdarzeń (wyjaśnienia k. 129-130). Ze wstępnych wyjaśnień powoda wynika, że świadkiem zdarzenia był - jak go określił sam powód - jego kolega, który jak się miało okazać na podstawie dalszych wyjaśnień, dokonał w późniejszym okresie rzekomego sholowania do Polski uszkodzonego samochodu powoda (wyjaśnienia powoda k. 129). Będąc dopytywanym o szczegóły, powód nie pamiętał nie tylko nazwiska kolegi, ale nawet jego imienia oraz adresu jego zamieszkania. Ogólnie wskazał tylko na miejscowość G.. Zapytany o ustalenie adresu świadka i kontaktu z nim, zaprzeczył tej możliwości, albowiem nie posiadał już jego numeru telefonu. Tak samo nie był zdolny podać wspólnych znajomych, przez których ten kontakt byłby możliwy do ustalenia. Pełne wątpliwości są także twierdzenia dotyczące okoliczności poznania świadka i jego obecności przy wypadku. Powód nie sprecyzował kiedy i jak konkretnie poznał „kolegę”. Nie pamiętał jak długo trwała ich znajomość przed zdarzeniem, a po rzekomym sholowaniu samochodu więcej się z nim nie kontaktował. Według powoda spotkał przypadkowo „kolegę” w komisie samochodowym w na terenie Niemiec, choć wcześniej się już znali z racji trudnienia się sprowadzaniem samochodów. Jednakże na dalsze pytanie Sądu powód nie udzielił odpowiedzi o nazwę miejscowości, w której przed zdarzeniem komunikacyjnym

się spotkali i w której znajdował się komis samochodowy. Opisując samo holowanie pojazdu, powód na wszystkie w zasadzie pytania udzielał tej samej odpowiedzi: „nie pamiętam” lub „nie wiem”. Dotyczyło to takich kwestii jak: koszt holowania, czy została wystawiona za usługę faktura VAT, czy powód towarzyszył „koledze” podczas holowania samochodu, jakimi drogami samochód był holowany, aczkolwiek powód w odpowiedzi na ostatnie pytanie zastrzegł, że nie były to drogi objęte system płatności V., co w opisanych okolicznościach należy traktować jako reakcję na zarzut pozwanej i jej wniosek dowodowy o zobowiązanie do wskazania danych podmiotu holującego samochód i następnie zwrócenie się do zarządcy dróg o potwierdzenie przejazdu (odpowiedź na pozew k. 36). Przedstawione wyjaśnienia powoda ze względu na ich niekonsekwentność, brak stanowczości oraz nieprzekonywujący sposób ich prezentowania i argumentowania nie polegały na prawdzie.

Krytyczną ocenę wiarygodności powoda pogłębiły jego zeznania (k. 212 i n.). Poza tym, że powód potwierdził złożone wyjaśnienia i uczynił je przedmiotem swoich zeznań, to jednak w tym momencie „inaczej” pamiętał osobę, która odholowała go na parking w Niemczech (w wyjaśnieniach podał, że był to „kolega”, który za nim jechał i następnie holował samochód do Polski, w zeznaniach nie potrafił zidentyfikować tej osoby podobnie ją chociażby określając). Wątpliwości potęguje fakt, że powód, mimo tego jak twierdzi poniósł koszty holowania samochodu do polski, nie dochodził ich zwrotu od ubezpieczyciela, choć korzysta w tym zakresie - jak wynika z jego wyjaśnień (k. 130) - z obsługi prawnej specjalizującej się w likwidacji szkód ubezpieczeniowych. Dalsza trudna do zrozumienia kwestia dotyczy się zaniechania zidentyfikowania „kolegi” i powołania go na świadka w związku z okolicznościami konsekwentnie podważanymi przez pozwaną.

Nie są to wszystkie znaczące rozbieżności w twierdzeniach powoda. Najpierw powód zeznał, że gdy zgłaszał szkodę samochód powinien znajdować się już na terenie Polski (k. 213). Po ujawnieniu materiału dowodowego w postaci notatki z k. 54 akt szkody oświadczył, że „nie umiem odnieść się do okoliczności stwierdzonej w notatce, że samochód w dniu zgłoszenia szkody nie był jeszcze w `Polsce” (k. 213). Powód zapewnił, że samochód został sholowany z autostrady w asyście policji niemieckiej (k. 213), zaś według informacji tamtejszej policji w rejonie zdarzenia szkodowego, nie zgłaszano zdarzenia drogowego z udziałem pojazdu powoda w dniu 26 października 2012 r. (k.48). Wreszcie, początkowo w kontekście zarzutu możliwości odliczenia podatku VAT powód wyjaśnił, że posiada umowę zakupu uszkodzonego samochodu F. (...), następnie, że nie jest tego pewien (k. 128), aby na następnej rozprawie przez oświadczenie pełnomocnika przyznać, że umowa znajduje się w US (k. 153). Mimo wcześniejszego zobowiązania na wniosek pozwanej do złożenia tego dowodu (zobowiązanie k. 131) powód tego nie uczynił, składając świadomie inną umowę sprzedaży (pismo pełnomocnika powoda z dnia 17 czerwca 2015r k. 144, oświadczenie pełnomocnika powoda k. 153). Zakładając prawdziwość utrzymywanego przez powoda twierdzenia, że zaraz po zdarzeniu wrócił z „kolegą” do kraju, pozostawiając samochód na terenie Niemiec, nasuwa się także nie bez podstaw sformułowane w notatce likwidatora szkody, powątpiewające w szczerłość udzielenia przez poszkodowanego na nie odpowiedzi pytanie o zasadność i przyczyny czasookresu między szkodą (26 październik 2012r.) a jej zgłoszeniem dopiero 06 listopada 2012r. (notatka k. 53 akt szkody).

Powyzsza argumenty zdaniem Sądu świadczą o niezasadności powództwa w całości. Wynika ona z jednej strony z analizy prawnej, a z drugiej z analizy faktycznej, z uwagi na całkowity brak wiarygodności powoda i w konsekwencji jego roszczeń. Stąd na zasadzie przedstawionych argumentów prawnych oraz oceny zgromadzonego materiału procesowego należało orzec jak w pkt I wyroku.

Jedynie w zakresie spełnionego dobrowolnie przez pozwaną świadczenia należało uznać – na gruncie przepisów o odpowiedzialności za koszty procesu – wygraną powoda (por. OSN z 06.11.1984r., IV CZ 196/84, LEX nr 8642). Uwaga ta odnosi się do oceny cofnięcia pozwu. Powód przed rozprawą cofnął pozew co do kwoty 1.564,81 zł i dlatego na mocy art. 203 k.p.c. w zw. z art. 355 § 1 k.p.c., wobec nie stwierdzenia przesłanek negatywnych umorzenia postępowania, należało orzec jak w pkt II wyroku.

Orzekając o kosztach procesu Sąd zastosował zasadę stosunkowego rozdzielienia kosztów postępowania, zgodnie z którą w razie częściowego uwzględnienia żądania obowiązek ponoszenia kosztów zostanie rozdzielony pomiędzy stronami w takim stopniu w jakim przegrały one spór (art. 100 k.p.c.). Stosunek w jakim powód wygrał proces

w zakresie kwoty 1.564,81 zł wynosi 13,48 %. Oznacza to, że pozwana wygrała proces w stosunku 86,52 %. W takich proporcjach przysługiwał stronom zwrot kosztów procesu (art. 98 § 1, 3 k.p.c., art. 99 k.p.c.). W przypadku powoda na koszty procesu w kwocie 3.015,00 zł składało się wynagrodzenie pełnomocnika 2.400,00 zł (§ 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu), opłata skarbową od pełnomocnictw 34,00 zł, opłata sądowa 581,00 zł z czego 13,48 % stanowi kwotę 406,42 zł. Na koszty procesu pozwanej w wysokości 2.417,00 zł składało się wynagrodzenie pełnomocnika oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa, z czego 86,52 % stanowi kwotę 2.091,18 zł. Pod dokonaniu kompensacji kosztów przysługujących wzajemnie stronom należało zasądzić na rzecz pozwanej kwotę 1.684,76 zł (2.091,18 zł – 406,42 zł).

Jednocześnie nakazano zwrócić stronom niewykorzystane zaliczki wpłacone na poczet wydatków, w tym na przewidywane koszty związane z opinią biegłego (zarządzenie k. 248), uznając wcześniej, z powodów wyżej przedstawionych, dowód z opinii biegłego na okoliczność kosztów przywrócenia pojazdu uszkodzonego do stanu sprzed wypadku według cen części oryginalnych i stawek panujących na rynku lokalnym za nieprzydatny do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.